

Dzisiaj po południu odbyła się konferencja prasowa dotycząca meczu Roma - Torino. Trener Gialloroschi wypowiedział parę ciekawych słów o drużynie.

Remis przeciwko Torino, w poprzedniej rundzie, spowolnił ambicje Romy?

- Przypomnę wam, że ta seria została przerwana przez błędy sędziowskie, ale takie rzeczy się zdarzają. Każdy popełnia błędy. Co miało znaczenie, to że graliśmy dobrze. Ale to jest przeszłość, liczy się jutrzejszy mecz, a my chcemy iść przed siebie.

Maicon?

- Trenował z drużyną, wciąż odczuwa ból w kolanie, ale dalej mamy ponad dobę by zobaczyć czy to się poprawi. To nic poważnego. Mamy nadzieję, że jutro poczuje się lepiej, co będzie oznaczało, iż może zagrać. Jutro zagra Tolo!

Przyjeżdża Pallotta. Porozmawiacie o odnowieniu twojego kontraktu?

- Przyleciał dziś rano, podróżował całą noc. Ma w środę bardzo ważne spotkanie okolicznościowe związane z prezentacją stadionu. Na tę chwilę, nie ma nic w planach. Jestem skupiony na jutrzejszym meczu, bo nie ma nic innego do zrobienia.

Roma traciła trochę wyjątkowości w grze, która jest zależna od Destro i Tottiego?

- To prawda, że kiedy grają razem, nie może być tak samo jak z Florenzim lub Ljajicem. Zwłaszcza w pomocy, gdzie jest trzech zawodników, którzy jeśli grają razem, to wszystko jest łatwiejsze. Jestem bardzo zadowolony z moich obecnych pomocników. Radziłem sobie dobrze bez Strootmana i De Rossiego. Wygraliśmy z Udinese i Chievo. Mówiłem już, że będziemy dalej grać w ten sposób. Jeszcze niczego nie osiągnęliśmy, nawet drugie miejsce nie jest jeszcze zdobyte. Dobrze mieć sześć punktów przewagi, ale musimy grać dalej i zrobić wszystko, by jutro zwyciężyć.

Destro może być jak Tevez albo Higuain?

- To lis pola karnego, który ma bramki we krwi. Mówimy o zawodnikach, którzy zdobyli dużo rzeczy i grali w wielu drużynach. Mattia wciąż może wiele poprawić. Był nieobecny przez 7 miesięcy i potrzebuje jeszcze trochę czasu na powrót do swojej najlepszej formy. Jego statystyki jednak nie są w tej chwili najgorsze, musi iść przed siebie.

Gervinho odpocznie?

- Zobaczymy, zawsze wszystko oceniamy. To zależy od kondycji zawodnika. Ma wyjątkowe, dla naszego składu, cechy. Na tę chwilę pokazuje w każdym meczu, że jest w dobrej formie fizycznej, jednak zobaczymy. Musimy rozegrać dużo spotkań, w krótkim okresie czasu. Trzeba ocenić każdy indywidualny przypadek, nie tylko ten Gervinha.

Czego brakuje, by zrównać się z Juventusem?

- Grają o ligowy rekord, tak jak my. Trzeba tylko wygrywać spotkania. Jest zbyt

wcześnie, by rozmawiać o przyszłych sezonach. Teraz jest tabela i są punkty. Chcę iść dalej. Moja drużyna ma 64 punkty i chciałbym aby po wtorkowym wieczorze miała ich 67.

De Sanctis powiedział, że Napoli jest silniejsze...

- Lepiej mieć ambicje niż wątpić w swoje siły. Jestem pewien, że Roma jest silna nawet z kilkoma kontuzjami. Morgan zna Napoli lepiej niż ja. Nieczęsto rozmawiam o innych drużynach. Trenując zespół, trzeba poznać jego mocne i słabe strony. Zrobimy wszystko, by zdobyć drugie miejsce. To jedyny cel, który wydaje się dla mnie osiągalny. Powiedziałem już, że walka o Mistrzostwo jest zakończona.

Bastos? Ljajić? De Rossi?

- Daniele trenował dobrze, nie ma problemów. Nawet jeśli nie grał przez chwilę, jestem pełen nadziei, że będzie dobrze. Nie ma hierarchii. Są zawodnicy, którzy mają różne profile. Florenzi i Bastos bardziej przydają się w fazie defensywnej, Ljajić może dbać o ofensywę drużyny. Ja jednak lubię mieć opcje, ponieważ czasami ich brakuje.

Mecz Roma - Torino już we Wtorek o 20:45. W polskiej telewizji zobaczymy go na Canal+Family oraz nSport. Początek transmisji o 20:40.

Autor: SIRer